

22 MARCA - DZIEŃ OCHRONY BAŁTYKU

Dzień dobry ☺



22 marca jest „Dniem Ochrony Bałtyku”, dlatego też dzisiejszy artykuł chciałabym poświęcić naszemu dobru narodowemu, czyli Morzu Bałtyckiemu ☺.

Według języka starosłowiańskiego słowo Bałtyk oznacza „wielką słoną wodę”. Choć w rzeczywistości jego zasolenie jest na niskim poziomie, bo wynosi raptem około 7 promili, a według wielkości klasyfikuje się na 4 miejscu najmniejszych śródlądowych mórz na świecie.

Leżą nad nim, oprócz Polski, takie kraje, jak: Dania, Finlandia, Szwecja, Rosja, Estonia, Litwa i Łotwa.

Do Bałtyku wpada 256 rzek, z czego największe to Wisła i Odra.

Jest ono najmłodszym morzem na świecie liczącym między 10 a 12 tysięcy lat, powstałym ze skandynawskich mas lodowych. Średnia głębokość Morza Bałtyckiego wynosi około 50 metrów, maksymalna to 459 m.

Średnia temperatura wody latem wynosi 19 stopni Celsjusza, zimą 3 stopnie i niestety (choć jestem ciepłolubna) ubolewam nad faktem, że wskutek zmian klimatycznych temperatura wody w naszym morzu również wzrasta, co zaburza funkcjonowanie całego ekosystemu ☹ (spada poziom natlenienia wody, wzrasta jej zakwaszenie, zmianie ulega tempo rozwoju organizmów, trasa migracji ryb, okresy rozrodcze, itd.).

Niestety to nie koniec nieszczęść, jakie spadają na nasze piękne i bardzo przeze mnie ukochane morze ☹, nad którym uwielbiam się wylegiwać latem ☺ i chodzić na długie spacery jesienią, wiosną i zimą.

Uważam, że polskie nabrzeże jest przepiękne, ma cudowne klify, lasy, wydmy i jeszcze idealny piasek (choć czystość plaż pozostawia wiele do życzenia ☹).

Ale wróćmy do meritum. Stan naszego morza jest kiepski. Po pierwsze - jak już wiecie - nie jest zbyt duże, po drugie - to praktycznie zamknięty akwen, ponieważ ma bardzo słabą wymianę wody z innymi morzami - potrzebuje na to około 30 lat, **czyli to, co dostanie się do Bałtyku, będzie w nim przez około 3 dekady!** Niestety, jesteśmy w ścisłej światowej czołówce jeśli chodzi o zanieczyszczenia.



Do naszego morza (nad które co roku tysiącami przyjeżdżają turyści) trafiają miliony ton zanieczyszczeń!!! z aglomeracji miejskich, z przemysłu rafineryjnego, chemicznego, rolnictwa. Szacuje się, że około 60% odpadów morskich w Bałtyku i na jego plażach to różnego pochodzenia plastik!

Kolejnym problemem są zatopione w Bałtyku wraki statków (zawierające różne paliwa i inne niebezpieczne zagrożenia), niemiecka broń chemiczna (ponad 10 000 ton, pozostałość po II Wojnie Światowej, która na mocy decyzji Konferencji Poczdamskiej została zatopiona w naszym morzu.

Zanieczyszczenia te to tykająca bomba, która może spowodować katastrofę ekologiczną na niespotykaną skalę! Jednak stanowią one tylko 3% zanieczyszczeń, jakie zalegają w morskich wodach, za pozostałe 97% skażenia odpowiadają zanieczyszczenia powstałe na lądzie!

Jest to straszne i bardzo przygnębiające ☹, ponieważ za ten stan odpowiadamy my wszyscy!

Gdyby każdy z nas bardziej świadomie, odpowiedzialnie, konsekwentnie podchodził do ekologicznego sposobu myślenia, życia, to by zrozumiał, że:

- jedząc ekologiczne produkty - ograniczymy ilość nawozów trafiających do ścieków,
- oszczędzając wodę - ograniczymy ilość produkowanych ścieków,
- używając ekologicznych środków czyszczących - ograniczamy ilość zanieczyszczeń,
- oszczędzając energię zmniejszamy swój ślad węglowy,
- ograniczając zużycie plastików, a będąc na plaży zwyczajnie sprzątając po sobie - ograniczymy: zatrucie wód, nieodwracalne zmiany w wodnym ekosystemie, eliminujemy śmiertelne zagrożenie dla morskich zwierząt.



Morze Bałtyckie jest naszym bogactwem, darem natury nie tylko dla ludzi, ale innych istot: morświnów, fok, ryb, ptaków jako miejsce lęgów, odpoczynku podczas migracji oraz zimowania.

To bogaty ekosystem, któremu grozi zagłada, jeżeli wszyscy nie zaczniemy działać, zaczynając od teraz.

Pozdrawiam 😊.

Alina Tyda